



# **Apel do Senatu RP: Zablokujcie przepisy uchwalone dla przeprowadzenia niedemokratycznych wyborów Prezydenta RP**

Warszawa, 28 marca 2020 r

Sejm uchwalił w sobotę 28 marca nad ranem ustawę dotyczącą walki z COVID-19. Do ustawy tej wrzucono przepisy umożliwiające głosowanie korespondencyjne osobom, które ukończyły 60 lat, oraz osobom poddanym kwarantannie lub izolacji (w tym izolacji domowej).

Obserwatorium Wyborcze stoi na stanowisku, że przepisy te naruszają porządek konstytucyjny na wiele sposobów: negują prawo do ochrony zdrowia i życia, gdyż mają ułatwić przeprowadzenie wyborów w czasie epidemii; wprowadzają dyskryminację między wyborcami; ułatwiają łamanie konstytucyjnych przepisów o stanach nadzwyczajnych; zostały uchwalone przez Sejm z naruszeniem konstytucyjnych przepisów o postępowaniu ustawodawczym.

**Uchwalając te przepisy, większość sejmowa przygotowuje wprowadzenie dyktatury. Uważamy, że obowiązkiem każdego Polaka jest dołożenie wszelkich starań, aby przepisy te nie weszły w życie. W szczególności Obserwatorium Wyborcze wzywa Senat do skutecznego zablokowania ich wejścia w życie, przy czym skuteczność, a nie samo tylko wyrażenie sprzeciwu, jest tu kluczowa.**

## **Jak zablokować wejście w życie uchwalonych przepisów**

### **Terminy**

Ustawa nie była procedowana w trybie pilnym. W tej sytuacji Senat ma 30 dni na jej rozpatrzenie. Ten termin upłynie 27 kwietnia. Jeżeli Senat wykorzysta w pełni przysługujący mu czas, dalsze czynności (rozpatrzenie uchwały Senatu przez Sejm, podpis prezydenta, publikacja w Dzienniku Ustaw) będą mogły zostać wykonane dopiero po tym dniu – oznacza to publikację w Dzienniku Ustaw najwcześniej 28 kwietnia.

Tymczasem kontrowersyjne przepisy zezwalają na głosowanie korespondencyjne pod warunkiem, że wyborca zgłosi taki zamiar najpóźniej 15 dni przed wyborami<sup>1</sup>, czyli (biorąc pod uwagę przedłużenie terminu ze względu na weekend) najpóźniej 27 kwietnia – a więc termin upływa w przeddzień najwcześniejszej możliwej publikacji ustawy (termin jest inny w

---

1 Kodeks Wyborczy, art. 53b § 1.

przypadku osób poddanych kwarantannie lub izolacji: tu termin jest pięciodniowy i upływa 5 maja).

To wszystko oznacza, że **Senat ma praktyczną możliwość uniemożliwienia zastosowania kontrowersyjnych przepisów (z wyjątkiem przypadku osób poddanych kwarantannie lub izolacji).**

### **Proponowane postępowanie**

Kontrowersyjne przepisy zostały dołączone do ustawy pilnie potrzebnej społecznie. Opóźnianie procedowania mogłoby być trudne dla Senatu. Tę trudność można pokonać następująco:

- Z całej ustawy Senat wydziela te przepisy, które nie budzą kontrowersji.
- Te przepisy Senat przesyła do Sejmu jako senacką inicjatywę ustawodawczą, prosząc o ich pilne uchwalenie i wyjaśniając w uzasadnieniu, że celem tego działania jest szybkie uchwalenie przepisów społecznie potrzebnych i niekontrowersyjnych, które w sposób niesłuszny i niekonstytucyjny zostały połączone w jednej ustawie z przepisami kontrowersyjnymi na zasadzie „pomoc społeczna i zamach stanu w jednym” lub też „pomoc społeczna i po trupach do władzy w jednym”.
- Senat proceduje ustawę wykorzystując cały przysługujący mu czas; najprawdopodobniej właściwą decyzją będzie odrzucenie ustawy w całości, skoro niekontrowersyjne przepisy będą w oddzielnym, nowym projekcie.

### **Przekaz medialny**

Senat może podać odpowiedni przekaz medialny (nawet przy wykorzystaniu orędzia Marszałka Senatu), aby wyjaśnić sytuację i uświadomić obywatelom, że gra toczy się o majowy termin wyborów – czyli o to, czy ich zdrowie i życie należy narażać dla celów politycznych.

## **Szkodliwość uchwalonych przepisów**

### **Usprawiedliwienie dla wystawienia nas wszystkich na niebezpieczeństwo**

Umożliwiając głosowanie osobom poddanym kwarantannie oraz umożliwiając głosowanie bez wizyty w lokalu wyborczym osobom starszym (a więc tym, w przypadku których prawdopodobieństwo śmierci po wizycie w lokalu jest podwyższone), przepisy tworzą sytuację, w której przeprowadzenie wyborów Prezydenta RP w samym środku groźnej epidemii będzie rzekomo możliwe.

Tymczasem przeprowadzenie wyborów w dniu 10 maja, czyli w środku epidemii, jest niedopuszczalne zarówno z punktu widzenia norm prawa, jak i z punktu widzenia zdrowego rozsądku: takie wybory nie będą wolnymi wyborami (wyborcy będą bali się głosować, a ponadto te wybory nie będą poprzedzone kampanią wyborczą), będą natomiast źródłem wielu dodatkowych zachorowań i zgonów. Wszelkie działania zmierzające do przeprowadzenia wyborów 10 maja są godne potępienia i należy im się przeciwstawić.

Umożliwienie głosowania korespondencyjnego osobom poddanym kwarantannie lub izolacji wystawia na niebezpieczeństwo listonoszy. Nie ma środków ochrony nawet dla lekarzy, produkcja płynu dezynfekującego w Orleniu nie idzie, a według uchwalonych właśnie przepisów listonosze będą odwiedzać osoby poddane kwarantannie lub izolacji.

## **Przepisy wypaczają wynik wyborów przez dyskryminację wyborców**

Każda osoba udająca się do lokalu wyborczego naraża na zakażenie nie tylko siebie, ale też, pośrednio, swoje otoczenie. Dlatego głosowanie w lokalu wyborczym podczas epidemii jest szczególnie niebezpieczne nie tylko w przypadku osób z grup podwyższonego ryzyka, ale także w przypadku tych, którzy stykają się z osobami z tej grupy. Innymi słowy: wizyta w lokalu wyborczym jest niebezpieczna nie tylko dla 60-letniej babci, ale także dla jej dzieci i wnuków (o ile się z nią stykają, np. mieszkając razem lub choćby robiąc jej zakupy), a nawet w przypadku ekspedientki w sklepie, w którym babcia robi zakupy.

W tej sytuacji zezwolenie wyłącznie osobom, które ukończyły 60 lat, na głosowanie korespondencyjne, oznacza, że te osoby będą mogły głosować w sposób mniej narażający na chorobę i śmierć, natomiast młodsze osoby staną przed nierozstrzygalnym dylematem między rezygnacją z głosowania a narażeniem na śmierć starszych osób ze swojego otoczenia.

Różne grupy wiekowe mają różne preferencje polityczne, jest to dobrze opisane w badaniach socjologicznych. Dyskryminacja według wieku zachęcająca (a nawet zmuszająca) osoby poniżej 60 lat do niegłosowania wypacza wynik wyborów w kierunku i w stopniu, który na podstawie tych badań można wyliczyć.

## **Przepisy mają na celu ułatwienie złamania konstytucyjnych przepisów o stanach nadzwyczajnych**

Obowiązuje w Polsce obecnie faktyczny stan nadzwyczajny (formalnie niezarządzony). Największym nadzwyczajnym obstrzeniem jest generalny zakaz przemieszczania się po obszarze Polski – zakaz wprowadzony nielegalnie (nie można go wprowadzić poza okresem obowiązywania stanu nadzwyczajnego), ostrzejszy niż podobne zakazy podczas stanu wojennego Jaruzelskiego.

Art. 228 ust. 7 Konstytucji zabrania przeprowadzania wyborów podczas stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego ustaniu. Trybunał Konstytucyjny orzekł<sup>2</sup> (pogrubienie moje – Skubiszewski):

*Art. 228 ust. 7 ustanawia zakaz przeprowadzania wyborów w stanach nadzwyczajnych, nawet wówczas gdy byłoby to technicznie możliwe. Takie rozwiązanie pozwala z jednej strony skoncentrować wysiłki na odwróceniu zagrożeń, z drugiej natomiast - chroni obywateli przed wykorzystywaniem instytucji stanów nadzwyczajnych dla manipulowania procedurą wyborczą. **Powszechne wybory organów władzy publicznej mają bowiem sens tylko w warunkach zapewniających pełną swobodę wyrażania woli wyborców, bez jakichkolwiek zakłóceń natury faktycznej i prawnej.***

To orzeczenie jasno wskazuje, że zgodnie z Konstytucją faktyczne rygory stanu nadzwyczajnego (a więc sytuacja panująca dziś), a nie jego formalne zarządzanie, są przesłanką powodującą, że przeprowadzenie wyborów jest niedopuszczalne. Wybory 10 maja, to złamanie Konstytucji.

---

2 K 17/98, 26.05.1998 <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19980670446>

## **Przepisy zostały uchwalone wbrew konstytucyjnym zasadom postępowania ustawodawczego**

Uchwalając te przepisy, Sejm naruszył dwie konstytucyjne zasady postępowania ustawodawczego:

1. Zabroniona jest zmiana ustaw wyborczych mniej niż sześć miesięcy przed wyborami.
2. Zgodnie z art. 119 ust. 1 Konstytucji, Sejm rozpatruje ustawy w trzech czytaniach. Podczas rozpatrywania ustawy mogą być wprowadzane poprawki (które siłą rzeczy rozpatrywane są w mniej niż trzech czytaniach), ale poprawki muszą być logicznymi modyfikacjami projektu. Tu mamy do czynienia z zupełnie nowymi przepisami, niepowiązanymi z pierwotną treścią projektu ustawy, które zostały wrzucone do niego jako poprawki w trzecim czytaniu – a więc nie przeszły trzech czytań.

Marcin Skubiszewski,  
przewodniczący zarządu